

OPINIE I KOMENTARZE FRDL

OPINIA nr 18/2024

CMENTARZE JAKO DOBRO WSPÓLNE, CZY GORĄCY KARTOFEL? POLSKIE CMENTARZE W OBLICZU WSPÓŁCZESNYCH PARADYGMATÓW, PROBLEMÓW I SPOŁECZNYCH OCZEKIWAŃ

Dr inż. Anna Długozima, Katedra Sztuki Krajobrazu, Instytut Inżynierii Środowiska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

*Pokażcie mi swoje cmentarze,
a powiem wam, jakimi ludźmi
jesteście
(Show me your cemeteries and
I will tell you what kind of
people you have)*

Benjamin Franklin

Wstęp

Listopad, w kontekście funkcjonowania cmentarzy, jest miesiącem szczególnym. Obchodzone wówczas święta Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny sprawiają, że zepchnięte na margines publicznego zainteresowania słowo „cmentarz” jest odmieniane przez wszystkie przypadki.

Temat planowania, projektowania i zarządzania cmentarzami jest trudny, ponieważ cmentarze swoją złożonością odróżniają się od innych kategorii terenów zieleni o charakterze publicznym (Kjøller 2012). Zajmują one szczególne miejsce w tradycji (Francaviglia 1971, Lehrer 1974, Francis 2003). Obok spełniania podstawowego obowiązku, jakim jest pochowanie zmarłych, realizują szereg innych zadań, stanowią strefę sacrum, archiwum, muzeum oraz park. Są przestrzenią dedykowaną zarówno zmarłym, jak i żywym (Thomas 1991, Kolbuszewski 1996, Długozima 2011).

Cmentarze znajdują się na terenie całej Polski, w sąsiedztwie każdej większej jednostki osadniczej i dotyczą każdego człowieka. W związku z tym stanowią kluczowy komponent przestrzeni i należy je uwzględniać w procesie zagospodarowania osiedli ludzkich. Biorąc pod uwagę powszechność ich występowania oraz trwałość funkcji terenu, na którym są zakładane problematyka ich lokalizacji i urządzania powinna być przedmiotem zainteresowania ogółu społeczeństwa.

Zarówno w opinii publicznej, jak również w polityce przestrzennej ścierają się dwa wizerunki cmentarza – jako dobra wspólnego: miejsca społecznie i kulturowo ważnego,

ale jednocześnie– miejsca generującego wysokie koszty utrzymania, obciążonego licznymi restrykcjami przyrodniczo-sanitarnymi.

Niniejszy tekst prezentuje złożony obraz cmentarza w Polsce. Ukazuje jego wielowymiarowość w kontekście prawnym oraz społeczno-kulturowym i przestrzennym. Podejmuje próbę skonfrontowania jego licznych wymiarów (cmentarz jako przestrzeń publiczna, obiekt budowlany, obiekt kultu religijnego, teren zieleni) z współczesnymi problemami, trendami i społecznymi oczekiwaniami.

Temat cmentarzy nie jest ważny. Politycy nie umieszczają go na listach swoich priorytetów. Przeszkadza w robieniu interesów. Nie rozpala umysłów.

Tabuizacja śmierci oraz marginalizowanie planowania, projektowania cmentarzy w dyskursie publicznym, czy w badaniach naukowych sprawia że samorządy nie traktują tych inwestycji priorytetowo. Tymczasem cmentarzom należy się taka sama (a może większa?) atencja jak innym elementom dziedzictwa kulturowego, jak innym przestrzeniom publicznym, jak innym terenom zieleni. Wszak w przestrzeni cmentarzy kumulują się wszystkie te sensy.

Grobowa cisza...

Główny Urząd Statystyczny (GUS) corocznie zbiera dane dotyczące terenów zieleni (w aspekcie stanu i ochrony środowiska), w tym także cmentarzy. Jednak w zestawieniach tych uwzględniana jest jedynie liczba i powierzchnia ogółem. Na tej podstawie stwierdzić można, że na dzień 31 grudnia 2023 roku na obszarze Polski było 16581 cmentarzy o łącznej powierzchni 18935,58 ha. Brak jest natomiast danych z wyodrębnieniem liczby cmentarzy komunalnych, wyznaniowych i wojennych (podstawowa klasyfikacja cmentarzy w Polsce, zgodnie z obowiązującymi przepisami). Poza tym podkreślić należy, iż GUS definiuje cmentarz jako miejsce przeznaczone do pochówku zmarłych (ludzi bądź zwierząt) bez względu na stan prawny, właściciela/zarządcę i wielkość terenu, na którego powierzchni znajdują się elementy zieleni. Przypuszcza się, że gros nowych cmentarzy stanowią grzebowiska (miejsca pochówku dla zwierząt). Myślińska (2018) w swoich badaniach zwraca uwagę, iż w Polsce dynamicznie wzrasta liczba takich obiektów, co wynika z przepisów prawa (grzebowisko może powstać jako inicjatywa prywatna, komercyjna, podczas gdy cmentarz dedykowany dla ludzi może być tylko publiczny) oraz ze społecznej potrzeby upamiętniania zwierząt domowych. W związku z tym, w chwili obecnej dane dotyczące liczby i typologii cmentarzy są szacunkowe.

Informacje na temat cmentarzy można pozyskiwać, poza wspomnianym GUS-em, także z urzędów miast i gmin (cmentarze komunalne), urzędów wojewódzkich (cmentarze wojenne), kościołów, gmin, związków wyznaniowych (cmentarze wyznaniowe) oraz Narodowego Instytutu Dziedzictwa (NID) (cmentarze historyczne, głównie te zabytkowe). NID dysponuje 25609 kartami ewidencyjnymi cmentarzy (karty zakładano także dla pojedynczych mogił – stąd tak duża liczba). Karty te są mało aktualne (większość opracowywana w latach 80. i 90. XX wieku).

Brak ujednoliconej bazy danych stał się powodem do podjęcia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów prac nad projektem pt.: „Cyfryzacja Miejsc Pamięci”. Jego celem ma być opracowanie i wdrożenie centralnego, ogólnopolskiego systemu zawierającego ustandaryzowane dane na temat osób pochowanych i grobów na wszystkich cmentarzach i niecmentarnych miejscach pochówków w Polsce. Z pilotażu przeprowadzonego na potrzeby projektu wynika, że w Polsce znajduje się 12269 cmentarzy o łącznej powierzchni 16077 ha. Największą część tej liczby stanowią cmentarze wyznaniowe (jednak dane te nie odzwierciedlają rzeczywistej skali zjawiska,

ponieważ 359 gmin nie przekazało informacji na temat liczby, stanu cmentarzy). Ostatnie kompleksowe opracowanie statystyczne dotyczące zasobu cmentarzy w Polsce tzw. „Informacja o cmentarzach i grobownictwie wojennym” obejmuje rok 1969. Zbierane wówczas dane obejmowały ich liczbę (ogółem oraz z wyodrębnieniem cmentarzy komunalnych, wojennych), położenie (w mieście, na wsi), użytkowanie (czynne, nieczynne), powierzchnię oraz wyposażenie (długość dróg, punkty czerpania wody, domy przedpogrzebowe, kostnice, budynki administracji).

Mimo tych przytoczonych powyżej danych dokładna liczba cmentarzy w Polsce nie jest znana. Nie jest prowadzony centralny rejestr nekropolii i podmiotów nimi zarządzających. Niewiadome mnożą się także w kwestii ich powierzchni, statusu, aktualnego stanu zagospodarowania. Brakuje także aktualnych, dokładnych danych na temat wskaźnika kremacji (są tylko dane szacunkowe). Polskie krematoria nie udzielają informacji o liczbie przeprowadzonych spopieleń. Brak także wspólnej wykładni jeśli chodzi o definicję cmentarza. W ustawie Prawo budowlane (1994) cmentarz jest uznawany za budowlę, czyli każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury. Zaliczany jest do tej grupy m.in. wespół z lotniskami, mostami, wiaduktami, estakadami, tunelami, składowiskami odpadów, stacjami uzdatniania wody, konstrukcjami oporowymi, budowlami sportowymi, czy pomnikami. Także Polska Klasyfikacja Obiektów Budowlanych z 1999 roku zalicza cmentarz oraz obiekty z nim związane do klasy „Budynki przeznaczone do sprawowania kultu religijnego i czynności religijnych”. Jednocześnie, są akty prawne które klasyfikują cmentarz jako teren zieleni. W ustawie o ochronie przyrody (2004) cmentarz jest definiowany jako teren wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryty roślinnością, znajdujący się w granicach wsi o zwartej zabudowie lub miast, pełniący funkcje estetyczne, rekreacyjne, zdrowotne lub osłonowe (art. 5.21). W ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (2003) cmentarz jest sklasyfikowany jako „ZC” – „zielen cmentarzy”. W tę zieloną percepcję cmentarzy wpisuje się także rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca spoczynku zwłok i szczątków (2008), które obligeuje zarządców do urządzania i utrzymywania tych obiektów jako założeń parkowych.

Cmentarz – to skomplikowane?

Wskazana powyżej niejednoznaczność w definiowaniu cmentarzy buduje bardzo szeroki zbiór desygnatów, przy jednoczesnym wąskim gronie osób (grup zawodowych) dopuszczonych do ich projektowania. Budowa cmentarza jest niewątpliwie skomplikowanym działaniem. Obejmuje roboty ziemne, roboty drogowe, budowę infrastruktury technicznej, montaż elementów małej architektury, jak również prace w obrębie zieleni. Budowa generuje liczne zadania inwestycyjne, co wymaga doskonałej organizacji pracy i interdyscyplinarnego podejścia. Nie bez kozery budowa cmentarzy zaliczana jest do działu tzw. planowania zintegrowanego. Wszak wykazać się trzeba znajomością przepisów prawa, wiedzą geotechniczną, z zakresu architektury krajobrazu, inżynierii środowiska, czy planowania przestrzennego. Proces budowy musi obejmować: wykup gruntów, wycinkę drzewostanu, nadsypanie terenu dla umożliwienia pochówków, wygrodzenie terenu, utwardzenie podjazdów, dowiązanie cmentarza do istniejącego systemu komunikacji, uzbrojenie terenu, ewentualną realizację elementów kubaturowych (dom przedpogrzebowy, kaplica, kostnica).

Ponieważ nie ma kompendium wiedzy na temat cmentarzy, przepisy ich dotyczące są rozproszone w różnych aktach stąd o kolizję kompetencji nie jest trudno.

EFLA (European Foundation of Landscape Architecture) podkreśla, że za całościowe projektowanie i urządzanie cmentarzy odpowiedzialny jest (powinien być) architekt

krajobrazu. W Polsce to na razie pieśń przyszłości (Długozima 2020a, Długozima, Kosiacka-Beck 2020). Cmentarz jest terenem zieleni i budowlą. Zapisy sugerują zatem, że za projektowanie cmentarzy odpowiedzialni są architekci krajobrazu i architekci. Ponieważ budowla stanowi całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami, stąd przy budowie cmentarza wymagany jest projekt budowlany opracowany przez osobę z uprawnieniami budowlanymi. W świetle obecnych zapisów prawnych możliwość samodzielnego wykonywania projektu budowlanego przez architekta krajobrazu jest niedopuszczalna (Giedych, Szumański 2008). Dlatego też projektowaniem cmentarzy zajmują się architekci. W związku z tym tylko od dobrej woli architekta zależy, czy w procesie projektowania cmentarza ukonstytuuje się interdyscyplinarny zespół, w skład którego wejdą także architekci krajobrazu (Długozima, Kosiacka-Beck 2020).

Wielki cmentarz = wielki kłopot?

Cmentarze stale zapełniają się, na niektórych brakuje już miejsc na nowe pochówki. Powiększenie cmentarza jest więc sprawą bardzo pilną. W Polsce obowiązuje ustawa z 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Warunki lokalizacji cmentarzy reguluje rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z tego samego roku w sprawie określenia, jakie tereny pod względem sanitarnym są odpowiednie na cmentarze. Żaden z tych aktów prawnych nie uwzględnia współczesnej sytuacji przestrzennej (urbanizacja, głód ziemi, postęp technologiczny) i społeczno-kulturowej (popularność kremacji, laicyzacja, wzrost świadomości ekologicznej), w której muszą funkcjonować cmentarze. Anachroniczne i restrykcyjne przepisy prawa dotyczące lokalizacji nowych cmentarzy skutkują problemami z pozyskaniem gruntów spełniających warunki formalne i środowiskowe, co z kolei przekłada się na impas w rozwijaniu nowej infrastruktury grzebalnej. Niesie to za sobą konieczność rozbudowy tych istniejących obiektów (patrz podrozdział: „Cmentarze dla Marsjan”).

Obok restrykcyjnych przepisów lokalizacyjnych dużym utrudnieniem przy poszukiwaniu terenu predestynowanego na cele grzebalne jest potrzebny duży wolny areal. W Polsce w dalszym ciągu dominującą formą pochówku pozostaje inhumacja (pochówek trumnowy). Przy wskaźnikach kremacji na poziomie 70-80% (takie rejestruje się m.in. w Wielkiej Brytanii, Danii, Czechach, Słowenii, Szwecji) powierzchnia cmentarza na 50 lat powinna oscylować w granicach 2-4 ha. Natomiast w państwach, gdzie wskaźniki te są niższe (a tak dzieje się w Polsce) zapotrzebowanie na wolną powierzchnię jest większe – potrzeba minimum 5 ha areалу. Trudno znaleźć tak dużą wolną powierzchnię w mieście, która dodatkowo usytuowana jest na wzniesieniu, niepodlegającym zalewom, pozwalającym na łatwy spływ wód deszczowych, gdzie zwierciadło wody gruntowej zalega na głębokości nie wyższej niż 2,5 m poniżej powierzchni terenu i gdzie najczęściej spotykane wiatry wieją od terenów mieszkaniowych w kierunku planowanego cmentarza.

W aktualnych przepisach podkreśla się konieczność położenia cmentarzy z dala od siedzib ludzkich, co przyczynia się do ich marginalizacji w strukturze funkcjonalno-przestrzennej oraz w życiu społecznym miast i wsi. Niegdyś cmentarze stanowiły ważny komponent struktury społecznej. Dzisiaj funkcjonują jako odrębne byty, z dala od życia codziennego (Iseron 1994, Larkin 2011). Aby budować więzi społeczne, poczucie odpowiedzialności za miejsce, cmentarz nie może być usytuowany marginalnie w strukturze miejscowości, bo takie działanie pogłębia zjawisko tabuizacji śmierci oraz brak społecznej akceptacji.

Raport przygotowany przez Najwyższą Izbę Kontroli (NIK) z 2016 roku wskazuje, że Polska cierpi na głód powierzchni grzebalnych, co stanowić może argument za modyfikacją restrykcyjnych przepisów prawa i za wprowadzeniem „wytrychu”

w postaci cmentarzy międzygminnych. Jednocześnie obiekt międzygminny jest w mniejszym stopniu traktowany jako „swoj”. W mniejszym stopniu „oswojony” przez lokalną społeczność. Wszak, cmentarz komunalny międzygminny, o dużym areale, obsługujący dużą grupę użytkowników, zlokalizowany poza strefą zwartej zabudowy, nie jest związany z miejscem, a zatem zdolność ludności do zagospodarowywania, użytkowania i pielęgnowania cmentarza jest ograniczona. Z kolei ludność zamieszkującą niewielkie jednostki osadnicze, zwłaszcza te oddalone od ośrodków miejskich, cechuje poczucie terytorialności, odpowiedzialności za ziemię, związek z miejscem. Jeśli przestrzeń grzebalna jest tuż obok, ludność dokłada starań aby była uporządkowana, estetyczna, bo jest wpisana w codzienny krajobraz miejscowości, w szlak codziennych spraw mieszkańców. Ci zaś w trosce o lokalne dziedzictwo stają się jego strażnikami. Taki mechanizm nie uruchamia się w przypadku wielopowierzchniowych obiektów cmentarnych ulokowanych gdzieś na peryferiach.

Cmentarz dla Marsjan

Wygórowane przepisy prawa powodują, że warunki lokalizacyjne są w stanie spełnić tylko tereny położone na peryferiach. Nowe cmentarze budowane są z dala od zabudowań, na terenach nieatrakcyjnych, bardzo często w strefach przemysłowych, emitujących ponadnormatywny hałas (np. nowy cmentarz w Dąbrowie Górniczej, Lubawie). Położenie na uboczu przekłada się na utrudnioną dostępność komunikacyjną tych miejsc. Ponieważ nie leżą one w bezpośrednim sąsiedztwie środowiska mieszkaniowego, więc marginalnie traktuje się ich estetykę, zagospodarowanie. Minimalizuje zieleń wysoką, żeby obniżyć koszty utrzymania. Żeby maksymalizować powierzchnię grzebalną. Sprawia, że stają się one cmentarzami dla Marsjan. Tworzą kosmiczny wręcz krajobraz. Monochromatyczny, zunifikowany. Wyobcowany. Gdzie zmusztrowane nagrobki ciągną się długimi rzędami wzdłuż cmentarnych dróg utwardzonych kostką Bauma.

Kosmiczny genius loci coraz częściej zaczyna emanować także znad cmentarzy historycznych. Obserwacja obiektów o starszym już rodowodzie pozwala wychwycić niepokojący trend – na sukcesywnie powiększanych cmentarzach widać zmiany w kształtowaniu przestrzeni. Podczas gdy fragmenty o najstarszej metryce są cieniste, pełne majestatycznych drzew, głównie liściastych, niosących bogaty przekaz znaczeniowy, części nowsze są niemal pozbawione zieleni wysokiej. A jeśli już drzewa się pojawiają, to niestety mają o wiele mniejsze walory krajobrazowe i przyrodnicze. Wszak do kanonu współczesnej cmentarnej sztuki ogrodowej w Polsce na dobre weszły już drzewa iglaste zimozielone, najczęściej o małych parametrach (co wynika ze wspomnianego już deficytu wolnej powierzchni). Na cmentarzach rejestruje się ubytek powierzchni biologicznej spowodowany drastycznym spadkiem wolnych powierzchni grzebalnych i koniecznością wygospodarowania nowych pól grobowych kosztem zieleni. Cmentarze – muzea na świeżym powietrzu pod naporem nowych nagrobków zmieniają się w kamienne pustynie, miasta umarłych.

Wydane w 2008 roku, wspomniane już wcześniej w niniejszym tekście, rozporządzenie Ministra Infrastruktury uchylające dokument tej samej rangi z 1972 roku zamiast pomóc zaszkodziło polskim cmentarzom. Skąd taki zarzut? Otóż, w nowym rozporządzeniu zabrakło ustaleń ważnych z punktu widzenia kompozycji (zwłaszcza tych odnoszących się do zieleni cmentarnej), a które uwzględnił ustawodawca w 1972 roku. Artykuł 2.2 wymagał, aby zieleń na cmentarzu rozumiana jako drzewa, krzewy, trawniki i kwiaty podlegała ochronie przed niszczeniem. W rozporządzeniu z 2008 roku znalazł się zapis, że zieleń cmentarza to trawniki, żywopłoty, krzewy i drzewa, ale nie dość że położono w niej nacisk na trawniki i żywopłoty wymieniając w pierwszej kolejności to zredukowano zapis o wytyczne pielęgnacyjne.

Cmentarz – dobro wspólne czy luksusowe?

Jak wynika z raportu NIK (2016) samorządy w celu wywiązywania się z ustawowego obowiązku zabezpieczenia potrzeb w zakresie grzebalnictwa były „zmuszone” decydować o lokalizacji cmentarza poza swoją właściwością miejscową, nabywając w sąsiednich gminach na własność nieruchomości gruntowe pod budowę cmentarza, a następnie wobec braku porozumień z gminami, na terenie których obiekty te są położone, realizować obowiązki zarządcy cmentarzy komunalnych zlokalizowanych poza własną gminą. Organy wykonawcze zarządzają tymi cmentarzami wbrew obowiązującym przepisom prawa, gdyż art. 2 ust. 1 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych stanowi, że utrzymanie cmentarzy komunalnych i zarządzanie nimi należy do właściwych wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, na których terenie cmentarz jest położony. Zgodnie z przepisem art. 4 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (1959), cmentarze komunalne zakłada się w zasadzie na terenie każdej gminy lub miasta, jednakże w uzasadnionych przypadkach można założyć cmentarz dla kilku gmin. Wyniki kontroli NIK (2016) wskazują jednak, że małe gminy sąsiadujące z dużymi aglomeracjami, zwykle dysponują właściwymi terenami pod budowę cmentarzy, ale nie mają potrzeb w tym zakresie, gdyż same korzystają z miejscowych cmentarzy, głównie parafialnych. Z kolei, zawarcie porozumienia związane jest z partycypacją w kosztach budowy i utrzymania, co może znacząco obciążać budżety gmin.

Jak zasygnalizowano wcześniej, zdarza się, że gminy nie posiadają cmentarzy komunalnych i tylko na cmentarzu parafialnym istnieje możliwość pochowania zwłok lub prochów. Jest to szczególnie częste w mniejszych miejscowościach. W przepisie art. 8 ust. 2 ustawy cmentarnej (1959) nie ma mowy o „obowiązku pochowania”, ale o „obowiązku umożliwienia pochowania bez jakiegokolwiek dyskryminacji”, co jest różnicą subtelną, ale istotną. Wspiera tę argumentację treść art. 45 ust. 3 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (1989), zgodnie z którym, w miejscowościach, gdzie nie ma cmentarzy komunalnych, zarządy cmentarzy umożliwiają pochowanie na równych prawach także innych zmarłych. Również w tym przepisie nie ma mowy o obowiązku, ale o „umożliwieniu pochowania”.

Z problemem przepełnionych cmentarzy i widmem braku przestrzeni dla nowych pochówków borykają się przede wszystkim duże miasta. Wolne pola grobowe urastają tam do rangi dóbr luksusowych, co przekłada się na ich wysoką cenę. Wiąże się to także ze wspomnianym wcześniej sentymentem do spatynowanych, wrośniętych w lokalny krajobraz cmentarzy. Są one społecznie ważne, co winduje ceny pól grobowych. Mieszkańcy nie chcą chować swoich bliskich zmarłych na nowych cmentarzach zlokalizowanych na tzw. wygonie, czego przykładem są nowe cmentarze w Sarzynie, czy Biskupcu, gdzie mimo oddania inwestycji do użytku lata temu są one niemal puste i to nie dlatego że te miejscowości omija śmierć i nie rejestruje się w nich zgonów a ze względu na brak społecznej akceptacji dla tych obiektów i korzystanie z opcji dochowania w rodzinnych grobach na historycznych cmentarzach parafialnych.

Ta społeczna presja by historyczne cmentarze pozostawały czynne dla nowych pochówków prowadzi do znaczących przekształceń ich krajobrazu. Zarządcy cmentarzy – rzecz oczywista, nie chcąc rezygnować z korzyści finansowych związanych z zakładaniem nowych grobów podejmują się działań, które impaktują na autentyczność, wartość artystyczną i przyrodniczą starych cmentarzy. Regularna wycinka drzew by pozyskać przestrzeń grzebalną niszczy kompozycję cmentarzy, pozbawia je symboli, znaczeń, które dotychczas zakodowane były w monumentalnej dendroflorze. Przeprowadzana jest niejednokrotnie likwidacja najstarszych nagrobków, które nie mają już żyjących opiekunów. Wtórne wykorzystanie grobów jest powszechnie stosowanym zabiegiem. Na cmentarzach usuwa się z krypty wszystkie trumny, z nagrobka skuba inskrypcje, wprowadzając nowe (Rudkowski 2004). Działaniem

konserwatorskim, po którym wiele sobie obiecywano, były lapidaria¹. W praktyce próby ich tworzenia spowodowały na cmentarzach zabytkowych więcej złego niż dobrego. Rudkowski (2004, s. 110) podkreśla szkodliwość takiej praktyki: „Cmentarz traci na tym najbardziej wartościowe elementy, które wyrwane z kontekstu i demonstrowane w sposób muzealny są całkiem inaczej odbierane przez odwiedzających cmentarz bądź są przez nich niedostrzegane. Twórcy takich lapidariów zapominają o podstawowej funkcji nagrobka, którą jest informowanie, że w miejscu jego ustawienia jest pochowany konkretny człowiek. Przeniesienie nagrobka na inne miejsce, np. do lapidarium, pozbawia zmarłego osobowości, likwiduje znak, gdzie można składać dowody pamięci o nim w postaci kwiatów czy zniczy, a w konsekwencji przyczynia się do wcześniejszego o nim zapomnienia”. Lapidaria prowadzą zatem do zacierania historii miejsca, niszczenia rzeźby sepulkralnej. Rudkowski (1984, s. 53-56) apeluje by tworzenie lapidarium, skutkujące przerwaniem więzi nagrobków z miejscem pochówku zmarłych i translokacją ich do obcych miejsc stosować jako ostateczne rozwiązanie w sytuacji, kiedy zawiodły sposoby ratowania ich w miejscu pierwotnym.

Stary versus nowy: rodowód cmentarza a jego społeczne znaczenie

Te zaprezentowane powyżej problemy ukazują odmienną specyfikę cmentarzy historycznych i tych nowych. W Polsce mówi i pisze się o cmentarzach o starej metryce, w ogóle zaś w dyskursie publicznym nie funkcjonuje obraz cmentarza współczesnego.

Ze względu na intensyfikację zagospodarowania i ubytek terenów zieleni miejskiej, cmentarze są coraz częściej postrzegane jako oazy zieleni, substytut parków (Löki i in., 2019; Długoński i in. 2022) aspirujące do pełnienia funkcji miejsc spotkań, miejsc edukacji przyrodniczo-ekologicznej ze ścieżkami edukacyjnymi, miejsc generujących kulturę, miejsc rekreacji, miejsc odpoczynku. Coraz częściej podkreśla się, że cmentarze świadczą usługi ekosystemowe. Ten bogaty repertuar znaczeń społeczeństwo nakłada na cmentarze stare, wrosnięte w lokalny krajobraz. Do tych nowych, o XX-wiecznej proveniencji mieszkańcy podchodzą sceptycznie. Dlaczego? Pod koniec lat 50. XX wieku z uwagi na duże niedobory w zakresie przestrzeni grzebalnej podjęto decyzję o zakładaniu cmentarzy komunalnych drogą niedużych nakładów finansowych (Rogowska 2014). Z tego względu cmentarze zakładane po roku 1959, na mocy ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, charakteryzują się zunifikowanym układem przestrzennym, schematyzmem rozwiązań, niską jakością zagospodarowania (Długozima 2020b, 2022). Nowo uruchomione cmentarze z uwagi na rachityczną zielenią, znajdowanie się w pierwszej fazie inwestycji (cmentarz nie jest w pełni wyposażony w infrastrukturę) bardziej przywodzą na myśl wygon niż miejsce kontemplacji, nostalgii, spotkania ze zmarłymi i dlatego niechętnie są wybierane jako miejsca spoczynku. Ustalając niższe stawki zarządcy próbują zainteresować społeczność daną nekropolią. Jako przykład można przywołać prezydenta miasta Szczecina, który będąc zarządcą sześciu komunalnych cmentarzy wprowadził jednolite stawki opłat za miejsca grzebalne na terenie pięciu obiektów, zaś za miejsca grzebalne na nowo otwartym Cmentarzu Zachodnim przy ul. Bronowickiej zaproponował opłatę o 30% niższą.

Z jednej strony chętnie spacerujemy po cmentarnych alejach – zwłaszcza jeśli kładzie się nań cień majestatycznych drzew, z drugiej zaś kiedy gmina podejmuje decyzję

¹ Lapidarium jest miejscem, gdzie trafiają zabytkowe lub cenne artystycznie nagrobki w sytuacji, w której pozostawienie na miejscu grozi im niechybną zagładą. Pierwsze lapidaria cmentarne, powstające na początku lat 80. XX w., ściśle odpowiadały tej zasadzie. Pozytywne oceny podjętych wówczas przedsięwzięć, między innymi w mediach, spowodowały, że wielu gospodarzy cmentarzy, a także niektórzy wojewódzcy konserwatorzy zabytków zapragnęli się »wykazać«, tworząc własne lapidaria. Najczęściej wybierano najstarsze nagrobki i przenoszono je na określone miejsce cmentarza albo nawet poza jego ogrodzenie.

o budowie cmentarza uruchamia ona w lokalnej społeczności syndrom NIMBY („Not In My Back Yard”). Zdajemy sobie sprawę, że inwestycja jest potrzebna, ale nie chcemy aby obiekt wyrastał bezpośrednio przy naszej działce. Inaczej dzieje się w przypadku cmentarzy zabytkowych. Sąsiedztwo tych obiektów obrosniętych miejską tkanką nikogo nie zniechęca. Zwłaszcza w obliczu deficytu miejskiej zieleni. Różnorodność biologiczna jest wprost proporcjonalna do zajmowanej przez cmentarz powierzchni oraz do jego metryki. Im obiekt starszy i większy, tym więcej zidentyfikowanych gatunków roślin, zwierząt (Abernathy 1970)² a w związku z tym także większy potencjał do zasilania Zielonej Infrastruktury. Cmentarze z majestatycznym starodrzewem odgrywają istotną rolę w budowaniu lokalnego mikroklimatu.

Cmentarz wspólny czyli ogólnodostępny?

Po analizie sytuacji polskich cmentarzy nasuwa się jedno kluczowe pytanie: Czy obowiązujące aktualnie przepisy chronią pamięć o zmarłych, pozwalają kreować kulturę pochówku wpisującą się we współczesne normy społeczno-kulturowe, czy zabezpieczają interesy przedsiębiorców pogrzebowych? W Polsce obowiązuje ograniczony katalog rozwiązań, który w dużej mierze jest warunkowany przez zablokowaną możliwość rozsypywania prochów. W znowelizowanej ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych, która weszła w życie w Polsce 1 stycznia 2007 roku nie dopuszczono do rozsypywania prochów zmarłych w cmentarnych ogrodach pamięci. Tym samym Polska znalazła się w gronie państw z najbardziej restrykcyjnymi przepisami w kontekście obchodzenia się z ciałem osoby zmarłej (Dziwulak 2012; Długozima 2020a). Przed nowelą ustawa nie regulowała sprawy rozsypywania prochów i zakładania ogrodów pamięci, stąd w myśl wykładni, że to co nie jest zakazane, jest dopuszczalne – zarządcy cmentarzy zakładali ogrody i łąki pamięci. Wraz z nowelą ustawy znacząco ograniczono katalog form przestrzennych dedykowanych upamiętnieniu osoby w wyniku spopielenia³ blokując tym samym możliwość swobodnego wyboru formy pochówku i upamiętnienia bliskiego zmarłego.

Zarówno cmentarz komunalny, jak i wyznaniowy są urządzeniami użytku publicznego, bowiem, ich podstawowym przeznaczeniem jest chowanie zwłok. Cmentarz komunalny jest miejscem użyteczności publicznej w każdym przypadku, o tyle cmentarz wyznaniowy pełni taką funkcję wyłącznie w ograniczonym zakresie. Nie jest on urządzeniem ogólnie dostępnym, jeśli chodzi o chowanie zmarłych, zaś jego przeznaczeniem jest chowanie osób określonego wyznania. Można na cmentarzu parafialnym pochować osobę zmarłą innego wyznania lub niewierzącą, ale wyłącznie w sytuacji braku cmentarza komunalnego. Dopuszczalność chowania zmarłych na cmentarzu wyznaniowym niezależnie od ich wyznania jest zatem wyjątkiem od zasady, a nie zasadą. Zarządca cmentarza parafialnego powinien, respektując godność osoby zmarłej innego wyznania lub niewierzącej i jej rodziny, umożliwić realizację jej prawa do pochowania na cmentarzu wyznaniowym z uwzględnieniem oczekiwania respektowania charakteru cmentarza wyznaniowego, jako miejsca świętego. Oznacza to, że rodzina osoby zmarłej innego wyznania lub ateisty musi się dostosować do norm obowiązujących na cmentarzu parafialnym danego wyznania. Np. nie może eksponować na pomniku treści, które dla wyznawców obrządku panującego na danym cmentarzu, mogłyby zostać uznane za obraźliwe i naruszające ich uczucia religijne.

² Dla przykładu, na warszawskich cmentarzach stwierdzono istnienie 617 różnych taksonów (!) (więcej zanotowano tylko w ogrodach botanicznych – 675) (Sudnik-Wójcikowska, Galera, 2005).

³ Do roku 2007 funkcjonowały w Polsce ogrody pamięci na następujących cmentarzach komunalnych: Poznań Miłostowo, Antoninów (łąka pamięci założona w 1998), Cedyňa k. Kielc (ogród pamięci urządzony pod koniec 90. XX w.), Ruda Śląska (ogród pamięci do anonimowych pochówków założony w drugiej połowie 90. XX w.), Szczecin (ogród pamięci na Cmentarzu Centralnym uruchomiony w 2005 roku).

Gramy w zielone?

Spośród wielu metaforycznych określeń, którymi obrosły na przestrzeni wieków cmentarze najczęściej eksploatowanymi są te porównujące je do ogrodów oraz parków. Wspólne atrybuty, takie jak obecność bujnej szaty roślinnej, struktura i wyposażenie przestrzeni w małą architekturę, stanowią jedną z przesłanek, dla których coraz więcej historycznych cmentarzy współcześnie transformuje w kierunku parkowym.

Użytkownicy chcieliby aby cmentarze niosły przekaz znaczeniowy. Apeluje się o utrzymanie ich parkowego charakteru, ale jednocześnie odzywa się pragmatyzm, czyli chęć zachowania porządku na grobach, wyeliminowania spadających liści, czy ptasich odchodów. Ten dualizm dostrzega się nie tylko w optyce osób odwiedzających, użytkujących cmentarze, ale również w przepisach prawa. Z jednej strony ustawa o ochronie przyrody nakazuje by cmentarze klasyfikować jako tereny zieleni, ale jednocześnie wymieniając formy zieleni cmentarnej rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 2008 roku wskazuje na uprzywilejowaną rolę trawników i żywopłotów, marginalizując drzewa. Generalnie na polskich cmentarzach zaobserwować można niepokojącą tendencję – dewastację drzewostanu. Usuwane są drzewa podkreślające pierwotny układ kompozycyjny. Niedostatek powierzchni grzebalnej skłania administratorów cmentarzy do chowania zmarłych w miejscach uzyskanych kosztem zieleni wysokiej, co burzy historyczną kompozycję. Wielkim zagrożeniem jest niewłaściwe przycinanie drzew. Usuwanie zieleni wysokiej prowadzi nie tylko do zubożenia cmentarza pod względem estetycznym, ale także znaczeniowym. Poza tym, restrykcyjne warunki lokalizacyjne cmentarzy powodują, że terenami predestynowanymi do pełnienia funkcji grzebalnej są najczęściej nieużytki lub tereny rolnicze o niskim poziomie upraw. W efekcie cmentarz zwykle bywa niemal pozbawiony zieleni wysokiej.

Czy wielofunkcyjność nie zabije sacrum?

Współcześnie dąży się do tego by cmentarze niczym mikroświaty skupiały bogaty, różnorodny repertuar elementów zagospodarowania, a tym samym spełniały wiele ról. Pojawia się, artykułowana przez wielu, obawa, że poprzez dążenie do utrzymania cmentarza w duchu „multi-use” zatraci on swój sakralny, symboliczny charakter. Wszak cmentarz jest przez księdza Tischnera zaliczany obok świątyni, domu i warsztatu pracy do czterech najważniejszych miejsc świętych porządkujących i organizujących przestrzeń życiową człowieka. Wyjątkowość cmentarza wynika także z utrwalonego w świadomości społecznej poglądu, że styka się nań przeszłość ze współczesnością, wspólnota żywych ze wspólnotą umarłych. To właśnie ta niezwykła moc zespolenia tego co było z tym co jest w jednym miejscu stanowi o szczególnej randze cmentarza. Natomiast z uwagi na deficyt zieleni miejskiej oraz zatłoczenie publicznych parków, ogrodów, bulwarów funkcje terenów rekreacyjno-sportowych w wielu miastach przejmują stopniowo cmentarze. Prawo miejskie oraz regulaminy cmentarzy nie zabraniają korzystania z nekropolii i spędzania nań wolnego czasu. Władze odwołują się do zdrowego rozsądku odwiedzających cmentarze i szacunku dla zmarłych.

Cmentarz ze swej istoty jest przestrzenią trwale usakralizowaną. Stanowi przestrzeń świętą. W związku z tym nie wolno w żaden sposób naruszać sacrum tego miejsca, co obwarowane jest kanonicznymi dyspozycjami o średniowiecznym rodowodzie

(Kolbuszewski 1996) oraz głęboko zakorzenionymi przekonaniem, że wszystko, co znajduje się na terenie cmentarza stanowi własność zmarłych, składa się na spuściznę kulturową, buduje lokalną tożsamość. Taki ładunek znaczeń i wartości czyni z cmentarza enklawę konserwatywności kulturowej podkreślaną przez niezmienną jego funkcję i trwałość miejsca w krajobrazie (Kolbuszewski 1996, Stachowiak 2015).

Przestrzeń cmentarza, z uwagi na nadrzędny program grzebalny i komemoracyjny, wymaga szacunku, ciszy. Stąd aktywności sportowe mogą nie licować z powagą tego miejsca. A osoby uprawiające czynnie sport mogą rozpraszać i pozostawać w kolizji z żałobnikami.

Zakończenie

Według prognoz Eurostatu współczynnik starzenia się społeczeństw do roku 2050 ulegnie podwojeniu (liczba osób w wieku 65 lat lub więcej przypadająca na 100 osób w wieku 15–64 lata). Taki wzrost utwierdza, że proces starzenia się populacji postępuje w Europie, a konsekwencją jest wzrastający współczynnik liczby zgonów a tym samym dynamiczny wzrost zapotrzebowania na przestrzeń pochówku.

Współcześnie dokłada się wszelkich starań, aby przestrzeń adaptowała się, dostosowywała do nowych preferencji użytkowników. Cmentarz nie powinien od tych standardów odstawać. Powinien także stanowić proaktywną przestrzeń.

Choć w dalszym ciągu w Polsce dominuje pochówek tradycyjny (trumnowy) to dysproporcje między inhumacją a kremacją stają się coraz mniejsze. W ciągu dwóch dekad udział kremacji w ogólnej liczbie pochówków w Polsce wzrósł o bagatela 25 % (z niespełna 5% w 2005 do ponad 40% w 2023)! Rok 2023 był bez wątpienia rekordowym pod względem liczby kremacji w Polsce. Przeprowadzono ich ponad 220 tysięcy. To że nad Wisłą coraz więcej zmarłych poddawanych jest kremacji związane jest z większą dostępnością do usługi spopielenia zwłok (na koniec 2023 roku w Polsce funkcjonowało 76 krematoriów). Ten dynamiczny wzrost kremacji nie idzie jednak w parze z tempem dostosowywania przepisów prawa tak, aby były one w stanie sprostać społecznym oczekiwaniom. Ponadto krematyści informują, że mimo rosnącej społecznej akceptacji dla kremacji, wciąż brakuje stosownych opracowań wskazujących właściwe rozwiązania w zakresie projektowania przestrzeni cmentarzy dostosowanych do deponowania skremowanych zwłok. A to właściwie zaaranżowana przestrzeń ma wspomóc w procesie humanizowania śmierci, przeżywania żałoby, tak by społeczeństwu nie groziła „patologia pamięci”.

Niejednoznaczność przepisów w zakresie planowania, zagospodarowywania cmentarzy impaktuje na jego jakość, estetykę, a tym samym społeczną dostępność i społeczny odbiór. Formułowane w sposób ogólny przepisy dają władzom gmin swobodę kształtowania przestrzeni, np. poprzez samodzielne definiowanie poszczególnych określeń. Kreując multifunkcyjny program cmentarza należy zachować szczególną ostrożność, aby nie utracić duchowych, sakralnych i symbolicznych wartości miejsca.

Wiele współczesnych inwestycji cmentarnych nie udźwignęło ciężaru związanego ze społeczno-kulturową rolą tych miejsc. Natomiast prognozą dobrych zmian, pokazującym, że współczesny cmentarz komunalny może być estetyczną, atrakcyjną dla społeczności lokalnej przestrzenią upamiętnienia, są nowe obiekty w Częstochowie, Strzelcach Opolskich, Stargardzie, Bartoszach, Jaszowie, Rdziostowie, Kielcach-Cedzynie czy też powiększony cmentarz Batowicki w Krakowie.

Christopher Alexander (1977) ostrzega, by nie budować rozległych cmentarzy. Zamiast tego powinny być zakładane niewielkie cmentarze – ogrody pamięci dedykowane dla

członków lokalnej społeczności, osadzone w lokalnym krajobrazie – miejsca społecznie ważne a nie oderwane od kontekstu wielkopowierzchniowe inwestycje dedykowane dla kilku, kilkunastu miejscowości zarządzane przez gminy. Cmentarze są niezbędnym ogniwem infrastruktury społecznej i w związku z tym muszą być zakładane w miejscach dostępnych, aby zaspokoić potrzeby ludności, której służą (Larkin, 2011).

Bibliografia

- Alexander, C. A., (1977). *Pattern language: Towns, Buildings, Construction*. Oxford, Oxford University Press.
- Długoński A., Dushkova D., Haase D., (2022). *Urban Cemeteries—Places of Multiple Diversity and Challenges. A Case Study from Łódź (Poland) and Leipzig (Germany)*, "Land", 11(5), 677.
- Długozima A., (2011). *Cmentarze jako ogrody żywych i umarłych*, Warszawa, Sztuka ogrodu Sztuka krajobrazu.
- Długozima A., (2020). *Lokalizacja współczesnych cmentarzy komunalnych*. „Prace Geograficzne”, 161: 81–106.
- Długozima A., (2020). *Social infrastructure of burial nature in Poland by voivodships – conditions and directions of changes*. "Acta Scientiarum Polonorum Administratio Locorum", 19(1): 19–31.
- Długozima A., Kosiacka-Beck E., (2020). *How to Enhance the Environmental Values of Contemporary Cemeteries in an Urban Context*. "Sustainability", 12(2374): 1–19.
- Długozima, A. (2022): *How to find a suitable location for a cemetery? Application of multi-criteria evaluation for identifying potential sites for cemeteries in Białystok, Poland*. "Moravian Geographical Reports", 30(1): 34–53.
- Dziewulak D., (2012). *Pochówek skremowanych prochów ludzkich na cmentarzach lub w innych miejscach w wybranych państwach Unii Europejskiej oraz w Australii, Kanadzie i USA*. „Biuro Analiz Sejmowych BAS”, 13(80), 1-8.
- Francaviglia, R. V. (1971): *The Cemetery as an Evolving Cultural Landscape*. "Annals of the Association of American Geographers", 61(3): 501–509.
- Francis D., (2003). *Cemeteries as cultural landscapes*, "Mortality", 8, 222–227.
- Iserson K. V., (1994). *Dust to Dust: What Happens to Dead Bodies*. Tucson, 1994.
- Kjølner Ch.P., (2012). *Managing green spaces of the deceased: characteristics and dynamics of Danish cemetery administrations*, "Urban Forestry & Urban Greening", 11 (3), 339–348.
- Kolbuszewski J., (1996). *Cmentarze*, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Larkin, M. T. (2011). *An Analysis of Land Use Planning Policies for Cemeteries in Ontario* (Doctoral Dissertation). Digital Commons Ryerson University. <https://digital.library.ryerson.ca/islandora/object/RULA%3A2200>
- Lehrer, J. D. (1974). *Cemetery Land Use and the Urban Planner*. "Urban Law Annual Journal of Urban and Contemporary Law", 7: 181–197.
- Löki V., Deak B., Lukacs A.B., Molnar A., (2019). *Biodiversity potential of burial places – a review on the flora and fauna of cemeteries and churchyards*, "Global Ecology and Conservation", 18, 1–14.
- Myślińska A., (2018). *Grzebowiska dla zwierząt w Polsce*, „Architectus”, 1 (53), 89–98.
- Naczelna Izba Kontroli (2016). Zarządzanie cmentarzami komunalnymi. Online: <https://www.nik.gov.pl/plik/id,12230,vp,14613.pdf>
- Polska Klasyfikacja Obiektów Budowlanych, Dz. U. 1999, Nr 112, poz. 1316.
- Rogowska B., (2014). *Stanowisko władz komunistycznych w latach siedemdziesiątych XX wieku w zakresie cmentarnictwa wyznaniowego i komunalnego*, "Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Politologica", XIII, 75–93.

- Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 27 lipca 1959 roku w sprawie warunków odstępowania gruntów państwowych na zakładanie i rozszerzanie cmentarzy, Dz. U. 1959, nr 46, poz. 284.
- Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie wymagań jakie muszą spełniać cmentarze i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków, Dz. U. 2008, nr 48, poz. 284.
- Rudkowski T. (1984). *Lapidaria cmentarne. Rozwiązanie optymalne czy ostateczność*, Ochrona zabytkowych cmentarzy. Materiały zjazdowe. IV Zjazd Konserwatorski – Halin, 57-58.
- Rudkowski T. (2004). *O ochronę cmentarzy zabytkowych*, „Ochrona Zabytków” 2004, nr 1/2.
- Stachowiak A., (2015). *Niemieckie cmentarze na Ziemiach Zachodnich jako miejsca niepamięci*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace Etnograficzne”, 43(2), 123–140.
- Sudnik-Wójcikowska B., Galera H., (2005). *Floristic differences in some anthropogenic habitats in Warsaw*, „Annales Botanici Fennici”, 42, 185-193.
- Thomas L.V., (1991). *Trup. Od biologii do antropologii*, Wydawnictwo PIW, Łódź.
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody, Dz. U. 2004, nr 92, poz. 880.
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody, Dz. U. 2004, Nr 92, poz. 880 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 17 maja 1989 roku o stosunku państwa do Kościoła, Dz. U. z 2018 r. poz. 380 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 2003, nr 80, poz. 717 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych, Dz. U. 1959, nr 11, poz. 62.
- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane, Dz. U. 1994, nr 89, poz. 414.

O AUTORZE

Anna Długozima – dr inż., adiunkt, Katedra Sztuki Krajobrazu, Instytut Inżynierii Środowiska SGGW w Warszawie. Planistka, architektka krajobrazu. Autorka książki „Cmentarze jako ogrody żywych i umarłych”. Współautorka książki „Death and Funeral Practices in Poland”. W kadencji 2017-2021 członek Głównej Komisji Konserwatorskiej przy Generalnym Konserwatorze Zabytków. W latach 2017-2021 kierownik grantu NCN „Wpisywanie cmentarzy w istniejące układy urbanistyczne i ruralistyczne w Polsce w aspekcie ładu przestrzennego na tle europejskiej przestrzeni sepulkralnej”.

Wykonawca w międzynarodowych i krajowych projektach badawczych zogniskowanych na zarządzaniu cmentarzami i ich zabytkowym zasobem (np. cmentarz Rossa w Wilnie, cmentarz żydowski w Łodzi, cmentarze rodowe w województwie warmińsko-mazurskim). Współautorka projektu cmentarza komunalnego dla Gniezna. Prowadzi konsultacje, szkolenia dotyczące projektowania cmentarzy. Pomysłodawczyni i koordynatorka studenckich projektów badawczych dot. inwentaryzacji, analizy i waloryzacji zasobu nieużytkowanych leśnych cmentarzy ewangelickich w województwie warmińsko-mazurskim. Współorganizatorka I Interdyscyplinarnego Kongresu Badań nad Cmentarzami. W SGGW prowadzi m.in. zajęcia dydaktyczne zogniskowane na projektowaniu cmentarzy. Popularyzuje cmentarze jako przestrzenie społecznie ważne. Jej popularnonaukowe teksty na temat projektowania i planowania cmentarzy ukazywały się na łamach takich czasopism branżowych jak „Memento”, „Zieleń Miejska”, „Świat Kamienia”, „Biuletyn Izby Branży Pogrzebowej”, „Kultura Pogrzebu”.

STRESZCZENIE

Podstawową funkcją cmentarza jest zapewnienie przestrzeni dla upamiętnienia oraz deponowania zwłok i szczątków zmarłych. Ale repertuar ról, znaczeń, którymi to miejsce obrastało przez stulecia nie ogranicza się tylko do grzebalnictwa. Historia pokazuje że cmentarz jest miejscem społecznie ważnym odziewanym w liczne funkcjonalności wynikające ze społeczno-kulturowych potrzeb i preferencji a także z sytuacji przestrzennej (urbanizacja, ubytek wolnych terenów zieleni). Niniejszy tekst prezentuje złożony obraz cmentarza w Polsce. Ukazuje jego wielowymiarowość w kontekście prawnym, jak również społeczno-kulturowym i przestrzennym. Podejmuje próbę skonfrontowania jego licznych wymiarów (cmentarz jako przestrzeń publiczna, obiekt budowlany, obiekt kultu religijnego, teren zieleni) z współczesnymi problemami, trendami i społecznymi oczekiwaniami. Tekst prezentuje dwa ścierające się w opinii publicznej i polityce przestrzennej wizerunki cmentarza – jako dobra wspólnego: miejsca społecznie i kulturowo ważnego, ale jednocześnie gorącego kartofla – miejsca generującego wysokie koszty utrzymania, obarczonego licznymi restrykcjami przyrodniczo-sanitarnymi.

Słowa kluczowe: *planowanie cmentarzy, deficyt przestrzeni grzebalnej, warunki lokalizacyjne, społeczna percepcja*

Opinie wyrażone w powyższym tekście mają charakter autorski i nie należy ich traktować jako stanowiska Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego.

...

Warszawa, październik 2024
Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego
ul. Edwarda Jelinka 6, 01-646 Warszawa

WWW.FRDL.ORG.PL